

Ks. JÓZEF GRZYWACZEWSKI
UKSW, Warszawa

IDEA POKUTY I EKSPIACJI ZA GRZECHY W KOŚCIELE PIERWSZYCH WIEKÓW

Zagadnienie pokuty i ekspiacji za grzechy jest rozważane w piśmiennictwie chrześcijańskim na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to płaszczyzna dogmatyczna, dotyczy ona ofiary Chrystusa jako zadośćuczynienia Bogu Ojcu i ekspiacji dokonanej przez Syna za grzech (grzechy) świata. Refleksje teologiczne na ten temat oparte są na Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Liczni są autorzy, którzy komentowali to zagadnienie: na Zachodzie Ambroży, Augustyn, Hilary z Poitiers, Salwian z Marsylii, Hieronim, Leon Wielki, Kasjodor, Grzegorz Wielki, a także inni. Na Wschodzie kwestię zadośćuczynienia podejmowali autorzy: Justyn, Atanazy, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, a także inni. Na szczególną uwagę zasługuje Orygenes, głównie z uwagi na to, że należał do wcześniejszych teologów, a jego poglądy miały wpływ zarówno na teologów greckich, jak i łacińskich. Sięgał on do ksiąg Starego Testamentu, głównie do Księgi Wyjścia, Jozuego, do Psalmów, do ksiąg Kapłańskich oraz do ksiąg Nowego Testamentu. Z jego nauką na temat przebłagania zapoznamy się w ramach niniejszej prezentacji. Czytanie Nowego Testamentu w świetle Starego to podstawowa zasada egzegezy patrystycznej⁵³. H. Crouzel przypomina, że „istotnym uzasadnieniem egzegezy duchowej Starego Testamentu jest twierdzenie, że Chrystus jest kluczem do starych Pism, z których wszystkie są prorocत्वami Jego dotyczącymi”⁵⁴.

Druga płaszczyzna obejmuje to, co dotyczy sakramentu pojednania, czyli wyznanie grzechów, żal, pokuta, zadośćuczynienie ze strony grzesznika. W naszej prezentacji sięgniemy do najstarszych autorów zachodnich, jak Hermas, Tertulian i Cyprian oraz do dzieła zbiorowego *Didaskalia*, które prezentuje praktykę pokutną na Wschodzie.

⁵³ J. Quasten, *Initiation aux Pères de l'Église*, tłum. J. Laporte, Paris 1956, t. II, s. 113: «La Bible est pour lui (Origène) la Parole de Dieu [...] le Nouveau Testament éclaire l'Ancien, et ne révèle lui-même sa profondeur qu'à la lumière de celui-ci».

⁵⁴ H. Crouzel, *Szkoła aleksandryjska i jej losy*, w: *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, red. A. di Bernardino, B. Studer, tłum. M. Gołębiowski et al, Kraków 2003, s. 220.

O Matce Bożej pisali najstarsi autorzy, jak Justyn, Ireneusz, Orygenes, Tertulian, Hipolit Rzymski, Hilary z Poitiers, Ambroży, Augustyn i wielu innych, jednakże nie w kontekście praktyki pokutnej⁵⁵. Rola Maryi w dziele Chrystusa jest ukazywana w hymnografii⁵⁶.

Na temat pokuty, zadośćuczynienia i ekspiacji istnieją liczne opracowania. Do niektórych nawiążemy przy omawianiu tego zagadnienia, a inne podane są w bibliografii.

1. BIBLIJNA IDEA EKSPIACJI

Świadomość grzechu oraz konieczność przebłagania Boga za niego jest obecna w Starym i w Nowym Testamencie. Terminem kluczowym w tej dziedzinie jest słowo przebłagalnia (ἱλαστήριον, *propitiatorium*). Istnieje też forma czasownikowa tego wyrazu ἱλάσκομαι (przebłagać) oraz przymiotnikowa ἱλαστήριος. Termin ἱλαστήριον w literaturze pozabiblijnej używany jest w znaczeniu „dar ofiarny, dar przebłagania” (...). W LXX (Septuaginta) jest on odpowiednikiem hebr. *kappôret* i oznacza zawsze górną część, pokrywę Arki Przymierza⁵⁷. Po łacinie brzmi *propitiatorium*, a po polsku przebłagalnia. Wymienionymi terminami w różnych formach posługiwało się wielu autorów chrześcijańskich⁵⁸. Słowo ἱλαστήριον było gruntownie badane przez uczonych⁵⁹

a) Znaczenie pojęcia *hilasterion* (ἱλαστήριον) w Starym Testamencie. Orygenes próbuje zgłębić sens pojęcia ἱλαστήριον, sięgając do Starego Testamentu. Przypomina jedno z poleceń dotyczące kultu, jakie Mojżesz otrzymał od Boga: „Uczynisz przebłagalnię (ἱλαστήριον) z czystego złota, długość jej będzie wynosić dwa i pół łokcia, szerokość zaś półtora łokcia. I wykonasz dwa cherubiny z toczzonego złota i umieścisz je po obu stronach przebłagalni, jeden

⁵⁵ Zob. *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, tłum. i red. W. Kania, Niepokalanów 1981; *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*, tłum. W. Kania, W. Eborowicz, Niepokalanów 1981.

⁵⁶ Zob. Efrema Syryjczyk, *Pieśni o Najświętszej Pannie*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, dz. cyt., s. 33–71. U Efrema znajdujemy medytację, którą można uznać za prototyp „Gorzkich żalów”, zob. tamże, s. 73–75; H. Barré, *Prières anciennes de l'Occident à la Mère du Sauveur*, Paris 1963, s. 19–57; L. Mari Peltomaa, *The image of the Virgin Mary in the Akathistos*, Leiden-Boston-Köln 2001, s. 62–76.

⁵⁷ K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp, przekład, komentarz*, Warszawa 1978, s. 118.

⁵⁸ *Novum Testamentum graece et latine*, ed. A. Merk, Romae 1964.

⁵⁹ Zob. A. Huttgren, *Paul's Gospel and Mission: The Outlook from His Letter to the Romans*, Philadelphia 1985, s. 47–72.

cherub po jednej stronie, a drugi po drugiej stronie przebłągalni. I zrobisz tak, aby dwa cheruby po obu jej stronach rozpościerały swe skrzydła i zakrywały nimi przebłągalnię, twarze zaś będą mieć zwrócone jeden ku drugiemu nad przebłągalnią. Wykonasz cheruby i umieścisz na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadectwo, które dam tobie. Tam będę ci się ukazywał i sponad przebłągalni, spomiędzy cherubów, które są ponad Arką Świadectwa, będę mówił do ciebie o wszystkich nakazach, które za twoim pośrednictwem dam synom Izraela” (Wj 25,17–22)⁶⁰.

W historii Izraela Arka Przymierza, wraz z przebłągalnią oraz cherubami stanowiła niezwykle cenny obiekt; było to centrum świątyni, miejsce szczególnej obecności Boga, tron miłosierdzia, miejsce odpuszczenia grzechów i nawrócenia⁶¹.

W księdze Kapłańskiej jest mowa o ofierze z grzechów poszczególnych ludzi (Kpł 4,2) oraz o grzechu całej społeczności (Kpł 4,13). W niewoli babilońskiej głębiej rozumiano znaczenie grzechu w skali społecznej. Jeremiasz w Lamentacjach wołał: „Diadem spadł z naszej głowy, biada nam, bośmy grzeszyli” (Lam 5,16). Prorocy zachęcali do modlitwy za grzech Izraela. U Barucha czytamy: „Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy” (Ba 3,1). W jednym w psalmów śpiewano: „Nie pamiętaj nam win naszych przodków [...]. Wyzwól nas i odpuść nasze grzechy” (Ps 79,8–9). Po powrocie z niewoli babilońskiej rozwinięto ofiary ekspiacyjne za grzechy, tak w znaczeniu zbiorowym, jak i indywidualnym⁶².

b) Chrystus jako przebłąganie za grzechy. Orygenes, przytoczywszy fragment Wj 25,17–22, idąc za św. Pawłem, podaje jego wyjaśnienie w odniesieniu do Chrystusa i nauki Nowego Testamentu⁶³.

Jego zdaniem, tam gdzie mowa o czystym złocie, Pismo wskazuje na świętą i czystą duszę Jezusa, który „nie popełnił grzechu, a w Jego ustach nie było

⁶⁰ Orygenes, *Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian*, III, 8, tłum. S. Kalinkowski, PSP 57 (1994), cz. I, s. 173–174.

⁶¹ D.J.Moo, *The Epistle to the Romans*, Cambridge 1996, s. 232: „When the use of *hilastērion* in the Bible is considered, a strong case can be made for taking the word as a reference to the OT ‘mercy seat, the cover over the ark where Yahweh appeared [...]. In the OT and Jewish tradition, this ‘mercy seat’ came to be applied generally to the place of atonement”

⁶² C. Tassin, *L’apostolat, un sacrifice? Judaïsme et métaphore paulinienne*, w: *Le sacrifice dans les religions*, red. M. Neusch, Paris 1995, s. 91: «Après l’Exil, la fête des Expiations (*kippur*) et les sacrifices à caractère expiatoire gagnèrent en importance».

⁶³ D.J.Moo, op. cit., s. 232, „By referring to Christ as this ‘mercy seat’, Paul would be inviting us to view Christ as the New Covenant equivalent, or antitype, to this Old Testament place of atonement”

podstępu (1P 2,22)”⁶⁴. W wyjaśnieniu długości i szerokości tejże prześlągalni sięga Orygenes do symboliki liczb. Liczba trzy oznaczałaby Trójkę Świętą, a ponieważ długość prześlągalni wynosi dwa i pół łokcia, to znaczy, według Orygenes, że „dusza jest czymś pośrednim pomiędzy Bogiem a człowiekiem, ale jest niższa od natury Trójcy” (*inferior sit a Trinitatis natura*)⁶⁵. Jednakże do niej dąży, a nawet jednoczy się z nią. Cheruby oznaczają pełnię wiedzy. Orygenes pisze: „Moim zdaniem w owej prześlągalni, czyli duszy Jezusa, zawsze mieszka Słowo Boże, którym jest jednorodzony Syn, oraz Duch Święty. To również oznaczają dwa cheruby umieszczone nad prześlągalnią (*propitiatorio*)”⁶⁶.

Jak widzimy według Orygenes prześlągalnia (ἱλαστήριον) umieszczona nad Arką Przymierza symbolizuje Trójkę Świętą. Sama zaś Arka oznacza ciało Chrystusa⁶⁷, w którym jest Jego dusza. W dalszej części Komentarza do Listu do Rzymian Orygenes omawia dzieło Chrystusa jako Tego, który realizując zapowiedzi Starego Testamentu, dokonuje zbawienia i prześlągalnia. Orygenes pisze: „W ostatecznych czasach Bóg objawił swoją sprawiedliwość (*justitiam*) i jako Odkupiciela dał Tego, którego uczynił Pojednawcą (*redemptionem dedit eum quem propitiationem fecit*). Gdyby wcześniej zesłał Pojednawcę (*propitiatorum*), nie mógłby On zjednać Bogu tak wielkiej liczby ludzi jak w tych czasach, gdy świat wydaje się przepelniony ludźmi. Bóg jest sprawiedliwy, a sprawiedliwy nie może usprawiedliwiać niesprawiedliwych. Dlatego postanowił, aby przybył Pojednawca i aby przez wiarę w Niego zostali usprawiedliwieni ci, którzy nie mogli być usprawiedliwieni dzięki własnym uczynom”⁶⁸.

Chrystus jawi się jako Zbawca (*redemptor*) i Pojednawca (*propitiator*), który dokonuje dzieła usprawiedliwienia ludzi przez wiarę w Niego. Zbawienie (*redemptio*) polega na prześlągalniu (*propitiatio*). W tym kontekście Orygenes dodaje: „Bóg zechciał, aby w Zbawicielu zamieszkała cała pełnia Bóstwa, aby On był narzędziem prześlągalnia, kapłanem i ofiarą składaną za lud [...]. Ponieważ jest (On) ofiarą, przez rozlanie Jego krwi dokonuje się prześlągalnie,

⁶⁴ Orygenes, *Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian*, op. cit., III, 8, s. 174.

⁶⁵ Ibidem, III, 8, s. 174. PG 14, 947 D.

⁶⁶ Ibidem, III, 8, s. 175. PG 14, 948 C: Significantur igitur, ut ego arbitror, in isto propitiatorio, hoc est in anima Jesu, Verbum Dei, qui est unigenitus Filius, et Spiritus eius Sanctum semper habitare: hoc est quod significant duo cherubim propitiatorio superposita.

⁶⁷ The Oxford Bible Commentary, red. J. Barton, J. Muddiman, Oxford 2007, s. 1092: „V. 3, 25, expiation (*hilasterion*, sacrifice of atonement), probably has in view the Jewish sacrificial system [...]. It is clear that Paul regarded the death of Christ as the one final and essential sacrifice, the basis for all human salvation”

⁶⁸ Orygenes, op.cit., III, 8, s. 173. PG 14, 946 B : Ideo interventum voluit esse propitiatori, ut per eius fidem justificarentur qui per opera propria justificari non poterant.

gdyż w ten sposób udziela odpuszczenia dawnych grzechów. Przebłaganie to jednak dociera drogą wiary do każdego wierzącego⁶⁹.

Wiara jest tą wartością, która pozwala skorzystać z dzieła zbawienia dokonanego przez Chrystusa⁷⁰. Orygenes próbuje bliżej określić, na czym ono polegało: „Odkupieniem (*redemptio*) nazywa się to, co jest dawane wrogom w zamian za tych, których oni trzymają w niewoli – po to, aby im zwrócili dawną wolność”⁷¹. Jest to wykupienie ludzi, którzy popadli w niewolę poprzez grzechy.

Św. Paweł, podobnie jak autor Listu do Hebrajczyków, pojmował ofiary składane w świątyni Izraela jako zapowiedź Ofiary Chrystusa⁷². Powszechnie znane jest stwierdzenie: „Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10,9). W ten sposób ujmuje zagadnienie ofiar i ekspiacji Orygenes. W swym Komentarzu do Listu św. Pawła do Rzymian (3, 25) pisze:

„Jego to ustanowił Bóg jako przebłaganie przez wiarę w Jego Krwi dla okazania sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie dawnych grzechów”.⁷³ To zdanie w Nowym Testamencie po grecku brzmi: ὁν προέθετο ὁ Θεὸς ἰλαστήριον διὰ πίστεως ἐν τῷ αὐτοῦ αἵματι. Terminem kluczowym jest tu słowo ἰλαστήριον, które tu tłumaczy się jako *przebłaganie*, podczas gdy w księdze Wyjścia przetłumaczone jest jako *przebłagalnia*. Na uwagę zasługuje to, że nie oznacza ono czynności przebłagania, lecz osobę Chrystusa; On nie tyle dokonuje przebłagania, ile sam jest przebłaganiem⁷⁴. W dalszej części swego komentarza Orygenes pisze: „Apostoł wypowiedział teraz dobitniej słowa, które, jak sądzę, niełatwo jest znaleźć w innych miejscach Pisma. Otóż poprzednio stwierdził; że Chrystus wydał samego siebie na odkupienie całego rodzaju ludzkiego, aby ponosząc śmierć za wszystkich, którzy są bez Boga, wykupić tych, którzy pozostawali w niewoli grzechów. Teraz zaś wypowiada myśl

⁶⁹ Ibidem, III, 8, s. 178.

⁷⁰ Por. ibidem, III, 8, s. 173: „Chrystus wydał samego siebie na odkupienie całego rodzaju ludzkiego, aby ponosząc śmierć za wszystkich, którzy są bez Boga, wykupić tych, którzy pozostawali w niewoli grzechów”

⁷¹ Ibidem, III, 7, p. 172, PG 946 C : *Redemptio dicitur id quod datur hostibus pro his quos in captivitate detinent, ut eos restituant pristinae libertati.*

⁷² L.M. Chauvet, *Le sacrifice en christianisme*, w: *Le sacrifice dans les religions*, op. cit., s. 148 : «Ce sont les sacrifices rituels du Temple qui constituent la métaphore de l'unique que Dieu attend : celui de la vie même de Jésus en tant que vie de fidélité et d'amour donnée jusqu'à la mort».

⁷³ Orygenes, dz. cyt., III, 8, s. 172. PG 14, 833–1292.

⁷⁴ Por. Św. Bonawentura, *Droga duszy do Boga*, VII, 1, 2, LG III (1987), s. 1322: „Chrystus jest drogą i bramą. On ubłagalnią w Arce Boga i tajemnicą zakrytą od wieków”

wznioślejszą stwierdzając, że Bóg przedstawił Go jako przebłaganie przez wiarę w Jego Krwi; po to mianowicie, aby ofiarą swojego ciała zjednać przychyłność Boga dla ludzi i okazać w ten sposób swą sprawiedliwość, przez odpuszczenie dawnych grzechów, które nagromadzili służąc najgorszym tyranom w owym czasie, podczas gdy Bóg znosił to cierpliwie i pozwalał na to. A znosił to, aby później; czyli w obecnym czasie, okazać swą sprawiedliwość”⁷⁵.

Orygenes, idąc za św. Pawłem, stwierdza fakt, że ludzie popadli w grzechy, a przez to, że stali się niewolnikami tychże grzechów oraz tyranów, czyli swych namiętności oraz złych mocy. Pan Bóg to dopuścił, ale przewidział sposób wyzwolenia z niewoli; zesłał swego Syna, który przez swą Mękę i Śmierć dokonał odkupienia grzeszników, czyli przywrócił im stan sprawiedliwości wobec Boga⁷⁶. Nie mógł On darować ludziom grzechów bez ich udziału, jakby je wymazać. Grzech jest na tyle czymś rzeczywistym, że nie można po prostu orzec, że go nie ma. Dzieło zbawienia w Chrystusie jawi się jednocześnie jako akt przebłagania Ojca oraz jako wyzwolenie będących w niewoli. Bóg okazuje swą sprawiedliwość w ten sposób, że przyjął ofiarę Syna i ludziom, którzy z niej korzystają w sposób świadomy i czynny, przywraca stan sprawiedliwości.

c) Uniwersalny wymiar przebłagania w Chrystusie. W swoich rozważaniach nad dziełem zbawienia Orygenes sięga do Ewangelii oraz do innych ksiąg Nowego Testamentu. W nawiązaniu do listu św. Jana przypomina, że Chrystus „jest przebłaganem (ἰλασμός) za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2)⁷⁷ Orygenes wyjaśnia: „Apostoł podkreśla tu tajemnicę, aby wykazać, że Jezus jest Pojednawcą nie tylko dla wierzących, lecz również dla całego świata. Wszelako nie najpierw dla świata, a potem dla nas, lecz najpierw dla nas, a potem dla całego świata”⁷⁸.

Wydaje się, że Aleksandryczyk, mówiąc o Chrystusie jako pojednawcy „dla wierzących” oraz dla „całego świata”, chociaż cytuje św. Jana, to nawiązuje też do św. Pawła: „Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych [...]. Całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz

⁷⁵ Ibidem, III, 8, s. 173.

⁷⁶ P. Grech, *Początki teologii chrześcijańskiej*, w: *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, dz. cyt., s. 67: „Wyrażenie «umarł za nasze grzechy» wywodzi się ze wzoru sługi cierpiącego, o którym mówi Izajasz (Iz 53). Chrystus jest także Najwyższym Kapłanem według schematu lewickiego, co zostało podkreślone w Liście do Hebrajczyków. Według Pawła jest On nowym Adamem (1 Kor 15), dzięki któremu odradza się nowy rodzaj ludzki, ożywiony przez Ducha Świętego”

⁷⁷ Orygenes, *Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian*, dz. cyt., III, s. 178.

⁷⁸ Ibidem, III, 8, s. 178–179.

8,19.22). Mamy tu zestawienie kilku pojęć: „stworzenie”, „synowie Boga”, „objawieniem się chwały” tychże synów oraz „oczekiwanie w bólach”

Według współczesnego komentarza do Biblii słowo „stworzenie” (κτίσις) znaczy w tym kontekście świat materialny pełen przeciwności w odróżnieniu od raju, skąd Adam i Ewa zostali wypędzeni⁷⁹. Przez „objawienie się (ἀποκάλυψιν) synów Bożych” Apostoł rozumie powrót do raju, czyli do przyjaźni z Bogiem w Chrystusie⁸⁰. Przez zwrot „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (συστενάζει καὶ συνωδίνει) Paweł czyni aluzję do słów, jakie skierował Bóg do Ewy po upadku w grzech: „W bólu będziesz rodzić dzieci” (Rdz 3,16)⁸¹.

Według Orygeneses wierzący w pierwszym rzędzie dostąpią pojednania, ale potem w jakiś sposób dostąpi go cały świat: „Chociaż całe stworzenie oczekuje łaski Odkupiciela, to jednak każdy według swej kolejności dojdzie do zbawienia”⁸². Kolejność w dostąpieniu do dzieła zbawienia zapowiedziana była w Starym Testamencie, gdzie istniał określony porządek w składaniu ofiar. Omówiwszy ten porządek Orygenes pisze: „Wszystkie te przypisy określają w sensie mistycznym przyszłe przebłaganie, dokonane przez Chrystusa nie tylko za nasze grzechy, lecz również za cały świat – w określonym porządku”⁸³.

Jak widać, Orygenes ukazuje dzieło Chrystusa wieloaspektowo. Postrzega je jako przebłaganie w znaczeniu partykularnym (elitarnym) w tym sensie, że korzystają z niego głównie wierzący, czyli chrześcijanie. Ma ono charakter uniwersalny przez to, że wszyscy ludzie są powołani do skorzystania z tegoż przebłagania przez nawrócenie i wiarę w Chrystusa. Przebłaganie ma, w pewnym sensie, wymiar globalny lub kosmiczny, gdyż dotyczy ono całego świata jako stworzenia. W ten sposób, od czasów patrystycznych, interpretowano wyżej przytoczoną wypowiedź św. Pawła w późniejszej tradycji chrześcijańskiej.

⁷⁹ The Oxford Bible Commentary, op. cit., s. 1099: „(Rom 8:18–39). The creation’s eager longing to the woman [...]. According to Gen 3:14–19, nature itself was corrupted by human sin and suffers sin’s mournful consequences (see 4 Ezra 7:10–14). The ‘peaceable kingdom’ of Eden is no more”

⁸⁰ Ibidem, s. 1099: „The poetry and power of 8:18–3 9 betoken the magnitude of Paul’s discovery: no less than Paradise returned. God in Christ is not saving individuals only; God is at the task of saving creation, of swallowing up Adam’s entire loss in Christ’s complete victory”

⁸¹ Ibidem, s. 1100: „Paul says that creation (the natural world) is ‘groaning in labour pains’, (i.e) an image that evokes both the curse (in God’s words to Eve) and the promise of its reversal (new life)”

⁸² Orygenes, op. cit., III, 8, s. 179.

⁸³ Ibidem, III, 8, s. 179.

Według św. Tomasza pojęcie „świat” odnosi się zarówno do ludzkiej natury, jak i do „stworzenia nierozumnego, czyli tego wszystkiego, co się składa na ten świat”⁸⁴. Św. Paweł twierdził, że nie tylko ludzie doświadczyli skutków upadku w grzech, lecz „całe stworzenie zostało poddane marności” (Rz 8,20), czyli dotknięte jakimś złem.

Być może to właśnie miał na myśli Jan Chrzciciel, gdyż wskazując na Jezusa przychodzącego nad Jordan, powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Wyrażenie „gładzi grzech świata”, po grecku brzmi: τὴν ἀπαρτίαν τοῦ κόσμου. Gładzi, to znaczy zwycięża i usuwa zło, w którym świat jest pogrążony. Jan Chrzciciel nie mówi o grzechach ludu Izraela ani nie posługuje się liczbą mnogą „grzechy”, lecz używa zwrotu „grzech świata”, to znaczy, że ma na myśli grzech w wymiarze ogólnym i zło, które jest w całym świecie. Grzechy poszczególnych ludzi są jakby uczestnictwem w grzechu świata. Z tego właśnie zła i grzechu przychodzi Chrystus wyzwolić ludzi i całe stworzenie. Komentując powyższe zdanie z Ewangelii, Jan Orygenes pisze: „On nie jest tym, który będzie zgładził grzechy, ale jeszcze nie gładzi, ani tym, który już je zgładził i już ich nie gładzi. Albowiem gładzi grzechy w każdym, kto przebywa na świecie i czyni to tak długo, aż grzech zostanie usunięty ze świata, a Zbawiciel Ojcu przekaze królestwo, przygotowane na to, by podlegać władzy Ojca, bo grzechu już w nim nie będzie; świat zaś przyjmie do siebie wszystkie przymioty boże, skoro wypełnią się słowa: «Aby Bóg był wszystkim we wszystkich» (1 Kor 15,28)”⁸⁵.

Wizję tegoż wyzwolenia z grzechu mógł mieć autor Apokalipsy, gdy pisał: „Widziałem nowe niebo i nową ziemię” (Ap 21,1). Tę właśnie wizję kontempluje Orygenes, mówiąc o przebłaganiu dokonanym przez Chrystusa za grzechy ludzi i całego świata. Ma ono charakter uniwersalny. Do tak pojętego przebłagania „za grzechy nasze i całego świata” nawiązuje modlitwa znajdująca się w *Dzienniczku* s. Faustyny⁸⁶.

Współczesny teolog Bernard Lauret ukazuje, że odnowa całej rzeczywistości w Chrystusie rozkłada się na trzy etapy. Pierwszy to wszystko, co znajdujemy na kartach Starego Testamentu, w tym ofiary przebłagalne, prowadzi do

⁸⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, 660, tłum. J. Salij, Poznań 1987, s. 129.

⁸⁵ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, tłum. S. Kalinkowski, PSP 28 (1981), cz. I, s. 89. Tekst grecki, w: Origène, *Commentaire sur S. Jean*, I, 233, tłum. C. Blanc, SCh 120 bis (1996) 176.

⁸⁶ Św. Siostra Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, Warszawa 1979, § 476: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata”

Nowego Testamentu, czyli do Chrystusa. Drugi etap – Męka i Zmartwychwstanie dopełniają figur Starego Testamentu, ale same pozostają niedopełnione, aż do czasów ostatecznych. Trzeci etap to wizja, jaka jest w Apokalipsie (nowa ziemia i nowe niebo), dopełniająca to, co jest w księgach Starego i Nowego Testamentu. Inaczej mówiąc, pełny cykl zbawienia zaczyna się od Księgi Rodzaju, a kończy na Apokalipsie⁸⁷. Nam wypadło żyć w drugim etapie.

2. ZADOŚĆUCZYNIENIE W PRAKTYCE POKUTNEJ

Chrześcijanie w pierwszych latach po Zmartwychwstaniu Chrystusa i Zesłaniu Ducha Świętego określali siebie jako święci i za takich chcieli uchodzić. Paweł Apostoł organizował zbiórkę we wspólnotach Koryntu i Galacji na rzecz „świętych z Jerozolimy” (1 Kor 16,1). Na początku swych listów pozdrowiał świętych z poszczególnych Kościołów, na przykład w Efezie, Filipi, Kolosach, Rzymie, Koryncie. Często św. Paweł używał określenia „święci” (ἅγιοι), a czasem „zwani świętymi” (ἄγιοσμένοι).

Ludzie, którzy wchodzili do Kościoła, zdawali sobie sprawę, że byli grzesznikami, ale wierzyli głęboko, że ich grzechy zostały odpuszczone przez Chrystusa w chrzcie, który często określali jako odrodzenie (*regeneratio*) lub kąpiel (*lavacrum*). Większość w nich starała się unikać grzechów ciężkich, a lekkie uchybienia wyznawano na spotkaniach modlitewnych. Taką praktykę polecał św. Jakub: „Wyznawajcie sobie nawzajem grzechy” (Jk 5,16). Potwierdza ją autor *Didache* (ok. 100 roku): „W dniu Pana w niedzielę gromadźcie się razem, aby łamać chleb i składać dziękczynienie, a ponadto wyznawajcie wasze grzechy, aby ofiara wasza była czysta”⁸⁸. Ta praktyka utrzymuje się do dziś.

Gdy zdarzyło się cięższe wykroczenie, a grzesznik nie reagował na upomnienie, stosowano, podobnie jak w judaizmie, ekskomunikę. Św. Paweł „przekazał szatanowi” Hymenasa i Aleksandra za grzech bluźnierstwa (1 Tm 1,20) i radził Koryntianom uczynić to z pewnym cudzołożnikiem (1 Kor 5,5). Były to wszakże przypadki rzadkie. Nie oznaczały one potępienia wiecznego,

⁸⁷ B. Lauret, *Christologie dogmatique*, w: *Christologie*, red. J. Doré, B. Lauret, J. Schmitt, Paris 2003, s. 162. Tamże, s. 165 «La résurrection porte à la fois la marque de l'achèvement du monde ancien [...] et la marque d'un inachèvement : le monde nouveau est inauguré, en attente de son achèvement (*parousia*)».

⁸⁸ *Didache*, XIV, 1, tłum. A. Świderkówna, *Pierwsi Świadkowie*, red. M. Starowieyski, Kraków 1998, wyd. II, s. 39. Tamże, XIV, 3: „Karćcie się wzajemnie nie w gniewie, ale w pokoju, jak znajdujecie to w Ewangelii”

lecz tylko usunięcie grzesznika ze społeczności wierzących, aby jej nie zatrzymał złym postępowaniem. Tak ukaranym radzono pokutować w nadziei, że Bóg może okazać im miłosierdzie po śmierci. Praktykę pokutną, potrzebę pokuty i znaczenie ekspiacji możemy bliżej poznać na podstawie dzieł autorów okresu patrystycznego. Najstarszą tradycję zachodnią reprezentują autorzy, jak Hermas, Tertulian, Cyprian.

a) **Orędzie Hermasa.** Liczba grzechów ciężkich, w tym apostazji, powiększyła się pod koniec I wieku. Wielu chrześcijanom groziło usunięcie z Kościoła. W tym kontekście Hermas opublikował w Rzymie około 140 roku dzieło pod tytułem „Pasterz”. Jest ono zredagowane w formie opisu widzeń. Niektórzy spośród dawniejszych autorów jak Ph. Carrington uważali, że były to rzeczywiste widzenia Hermasa⁸⁹. F. Szulc, podobnie jak inni badacze, zalicza je dzieł typu apokaliptycznego, przy czym uważa, że jest to „amalgamat różnych form literackich”⁹⁰. Według współczesnych badaczy w skład dzieła wchodzi fragmenty, spośród których najstarsze sięgają roku 90⁹¹.

W pierwszym widzeniu ukazała się Hermasowi Niewiasta Kościół i wspomniawszy jego grzechy o raz grzechy jego dzieci, rzekła: „Bóg gniewa się na ciebie”, jednakże dodała: „Módl się do Boga, a On uleczy Twoje grzechy”⁹². Na samym początku Niewiasta Kościół wzywa do modlitwy przebiegłej. W następnej wizji powiedziała: „Pan gniewa się na Ciebie, napraw jednak wszystko, co było złe w twojej rodzinie [...]. Pan ulitował się w swoim wielkim miłosierdziu nad tobą, (On) uczyni cię silnym utwierdzi w chwale swojej [...]. Nie przestawaj napominać twoich dzieci, gdyż wiem, jeśli będą pokutować z całego serca, zostaną zapisane razem ze świętymi w księgach życia”⁹³.

Obraz Kościoła jako Niewiasty zaczerpnięty jest zapewne ze św. Pawła, który mówi o Kościele jako Oblubienicy Chrystusa (Ef 5,22–25; 2 Kor 11,2), oraz

⁸⁹ Ph. Carrington, *The Early Christian Church*, Cambridge 1957, t. I, s. 394: „The vision which he saw were perfectly real to him, the heavenly scroll was present to his eyes of mind”

⁹⁰ F. Szulc, *Syn Boży w „Pasterzu” Hermasa. Świadectwo chrystologii judeochrześcijańskiej*, Katowice 2006, s. 31. Tamże, s. 32: „Definiujemy «Pasterza» Hermasa jako odmianę wczesnochrześcijańskiej apokaliptyki”

⁹¹ M.C. Pennachio, *Problèmes de tradition et d'autorité*, w: *Histoire de la littérature grecque chrétienne*, red. B. Pouderon, Paris 2013, s. 563–564: «Les critiques ont relevé des incohérences lexicales [...]. On pense à une rédaction à la chronologie stratifiée dont la première partie remonterait jusque vers 90».

⁹² Hermas, *Pasterz*, I, 1, 4 oraz I, 1, 5, tłum. A. Świderkówna, *Pierwsi Świadkowie*, dz. cyt., ss. 211 i 212.

⁹³ Tamże, I, 3, 2, s. 213.

z Apokalipsy, gdzie znajduje się wizja „Niewiasty obleczonej w słońce i księżyc pod jej stopami” (Ap 12,1–3)⁹⁴.

W wizji Hermasa mamy elementy nawrócenia: najpierw świadomość grzechu, potem żal i modlitwa o ich darowanie, ale też pokuta i potrzeba naprawienia tego, co było złe, czyli zadośćuczynienie (ekspiacja). Na uwagę zasługuje czas przeszły (aoryst) w zwrocie „Pan ulitował się” (ἡ πολυσπλαγχνία τοῦ κυρίου ἠλέησέν σε)⁹⁵. Zdaje się to oznaczać, że nie wtedy Pan się zmiłuje, gdy grzesznik wypełni wszystkie warunki pokuty, lecz raczej, że Bóg od wieków zmiłował się nad każdym człowiekiem, a swe miłosierdzie okazał w Chrystusie; grzesznik nie tyle powinien zasłużyć na odpuszczenie grzechów, ile może skorzystać z odpuszczenia już dokonanego; jego rola polega zatem na skorzystaniu z już udzielonego odpuszczenia. M. Starowieyski podkreśla: „To jest owa dobra nowina, którą oznajmia Hermas. Opiera się ona na Bożym Miłosierdziu, które ogarnia wszystkich. Pokuta obejmuje wszystkie grzechy, jest powszechna, ale wymaga gruntownej przemiany wewnętrznej (*metanoia*)”⁹⁶.

Na zakończenie powyższej wypowiedzi, Niewiasta dodaje, że „Bóg w swej przeczności założył swój święty Kościół (τὴν ἁγίαν ἐκκλησίαν) i obdarzył go błogosławieństwem [...], tak, że każda droga staje się gładka pod nogami Jego wybranych”⁹⁷. Wzmianka o Kościele, zaraz na początku dzieła, sugeruje, że jego założenie ma związek z odpuszczaniem grzechów, zarówno poprzez chrzest (*baptisma, prima paenitentia*), jak i poprzez nadzwyczajną pokutę po chrzcie (*secunda paenitentia*)⁹⁸. Właśnie przez nawrócenie i pokutę wyboista droga grzesznika staje się gładka i prosta.

Niewiasta Kościół podkreśla, że do pełnego pojednania z Bogiem nie wystarczy tylko jednorazowy akt żalu. O kamieniach oznaczających grzeszników mówi: „Będą włączeni gdzie indziej, w miejscu mniej zaszczytnym, a i to wtedy, gdy przejdą wiele udręk i wypełnią czas pokuty za swe grzechy.

⁹⁴ Zob. B. Barylak, *Niewiasta z Ap 12 jako obraz Kościoła pielgrzymującego i prześladowanego*, Warszawa 2017; jest to praca przyjęta jako doktorska na UKSW, promotor prof. J. Kręcidło.

⁹⁵ W tłumaczeniu, którym posługujemy się, jest: „Pan ulituje się nad tobą” W języku greckim jest użyty czas przeszły ὀλῆσῃς, zob. Hermas, *Le Pasteur*, I, 3, 2, SCh 53 (1958) 84. W przekładzie francuskim jest: „La grande miséricorde du Seigneur a eu pitié de toi et de ta maison” (ibidem, s. 85).

⁹⁶ M. Starowieyski, *W kręgu chrześcijańskiego wizjonerstwa – Hermas*, w: *Pierwsi Świadkowie*, op. cit., s. 208.

⁹⁷ Hermas, dz. cyt., I, 3, 4, s. 213.

⁹⁸ Słowo *pokuta* pisane jest po łacinie *poenitentia* oraz *paenitentia*.

I wtedy zostaną wyzwoleni z udręk swoich”⁹⁹. Długi czas pokuty i różne udręki oznaczają ekspiację za popełnione grzechy. Ze świadectw historycznych wiemy, że czas pokuty trwał niekiedy wiele lat, a czyny pokutne były trudne i upokarzające. M. Starowieyski w nawiązaniu do wizji kamieni konkluduje: „Aby otrzymać zbawienie, trzeba znaleźć się w wielkiej wieży Kościoła stojącej ponad wodami chrztu. Do tej wieży jedna droga prowadzi wszystkich grzeszników. Tą drogą jest pokuta”¹⁰⁰.

O tym, że pojednanie grzesznika dokonuje się nie indywidualnie, lecz za pośrednictwem Kościoła, świadczy polecenie Niewiasty dane Hermasowi, aby widzenia opisane w książeczce przekazał przedstawicielom Kościoła: „Sporządzisz dwa odpisy małej książeczki i pošlesz jeden Klemensowi, a jeden Grapte. Klemens pošle swój (odpis) innym miastom, to bowiem zostało mu zlecone. Grapte zaś będzie pouczać wdowy i sieroty. Ty zaś odczytasz tę książeczkę w tym mieście w obecności prezbiterów i kierujących Kościołem (μετὰ τῶν πρεσβυτέρων τῆς προίσταμένων τῆς ἐκκλησίας)¹⁰¹.

Niektórzy przypuszczają, że chodzi tu o papieża Klemensa, który zmarł ok. 30–40 lat wcześniej, a o którym mówiono z szacunkiem w czasach Hermasa¹⁰². Mamy tu do czynienia z antedatacją. Zwrot „w tym mieście” odnosi się do Rzymu. To, że Niewiasta poleca przekazać książeczkę z wizjami papieżowi oraz starszym Kościoła wskazuje na eklezjalną postawę Hermasa; otrzymał on orędzie o pokucie, ale nie może go głosić sam bez aprobaty władz kościelnych¹⁰³. To jest zasada ogólna obowiązująca do dziś – objawienia prywatne wymagają aprobaty ze strony Kościoła. Grapte, bliżej nieznaną, była zapewne przełożoną wdów lub dziewic Bogu poświęconych (osób konsekrowanych).

b) Stanowisko Tertuliana. Na Zachodzie, w gronie najstarszych teologów nauczających o spowiedzi, rozgrzeszeniu i zadośćuczynieniu znajduje się Tertulian (166–225). W swoim dziele „O pokucie” (*De poenitentia*) uznawał on zasadniczo jedną formę pokuty, czyli chrzest. Pisał: „Chrzest jest pieczęcią wiary. Wiara zaś rozpoczyna się i po solidnej pokucie. Nie dlatego przyjmujemy

⁹⁹ Hermas, dz. cyt., III, 15, 7, s. 221.

¹⁰⁰ M. Starowieyski, *W kręgu chrześcijańskiego wizjonerstwa – Hermas*, dz. cyt. s. 208.

¹⁰¹ Hermas, dz. cyt. II, 8, 3, s. 2016. SCh 53, II, 8, 3, s. 96.

¹⁰² To, że Klemens miał wysłać książeczkę Hermasa do innych miast wskazuje, że na przełomie I i II wieku biskup Rzymu miał wpływ na wspólnoty kościelne poza Rzymem, a zapewne i poza Italią, nawet jeśli nie była to formalna jurysdykcja. Zob. K. Schatz, *La primauté du Pape*, tłum. J. Hoffmann, Paris 1992, s. 19–37.

¹⁰³ R.L. Fox, *Païens et chrétiens. La religion et la vie religieuse dans l'Empire Romain de la mort de Commode au Concile de Nicée*, trad. R. Alimi et alii, Toulouse 1997, s. 398 «Aucun visionnaire chrétien ne fut plus loyal à l'Église qu'Herma».

chrzest, abyśmy przestali grzeszyć, lecz dlatego, że już nie grzeszymy, że już posiadamy serce czyste”¹⁰⁴.

Tertulian zakładał, że dla tych, którzy poważnie traktują swą wiarę, powinno wystarczyć tylko jedno odpuszczenie grzechów, wszakże dopuszczał także drugą pokutę (*secunda poenitentia*): „Niechętnie mówię o drugiej (*secunda*), owszem już ostatniej nadziei (*ultima spei*), ponieważ rozważając jeszcze dalszą możliwość pokutowania mogą stworzyć pozór jakobym chciał wykazać dalszą okazję do grzechu”¹⁰⁵. Myśl, że można by kilka razy korzystać z odpuszczenia grzechów uważał Tertulian za paradoks: „Ponieważ Bóg jest zbyt dobry, dlatego nikt nie może stawać się gorszym (*nemo idcirco deterior sit, quia Deus melior est*) i tylekroć grzeszyć, ilekroć Bóg przebacza”¹⁰⁶. Dla Tertuliana wydawało się oczywiste, że chrześcijanin nie powinien postępować źle, dlatego, że Bóg jest dobry¹⁰⁷. Inaczej mówiąc, chrześcijanin nie powinien kilkakrotnie sięgać po to, co otrzymał w chrzcie.

Tertulian podkreśla, że odpuszczenie grzechów wiąże się z ich wyznaniem Bogu: „Jest to spowiedź, w której nasze grzechy Panu wyznajemy (*exomologesis est quia delictum nostrum Domino confitemur*), nie dlatego jakoby o nich nie wiedział, lecz aby poprzez wyznanie przygotować zadośćuczynienie (*satisfactio confessione disponitur*), bo z wyznania rodzi się pokuta (*confessione poenitentia nascitur*), a pokuta czyni Boga łagodnym”¹⁰⁸.

Wyznanie grzechów (*confessio*) wobec Boga ma charakter pokutny. Wiąże się ono ściśle z zadośćuczynieniem (*satisfactio*). Jest wszakże potrzeba wyznania grzechów również wobec kapłana, a także przynajmniej w niektórych sytuacjach wobec innych ludzi. Grzesznik powinien „przed kapłanami bić czołem o ziemię (*presbyteris advolvi*), a tych, którzy mili są Bogu (*charis Dei*), obejmować za kolana, wszystkich zaś braci prosić o wstawiennictwo w przebłaganiu za grzechy”¹⁰⁹.

Wydaje się, że nie należy powyższej wypowiedzi rozumieć w sensie dosłownym. Ważne jest to, że myśl Tertuliana wpisuje się w tradycję Kościoła:

¹⁰⁴ Tertulian, *O pokucie*, 5, w: Tertullian, *Wybór pism*, red. W. Myszor, E. Stanula, PSP 5 (1970) 184.

¹⁰⁵ Ibidem, 7, s. 185. Tekst łaciński: Q. Sept. Flor. Tertulliani, *Liber de poenitentia*, PL 001, 1351B.

¹⁰⁶ Ibidem, 7, s. 185. PL 001, 1351B.

¹⁰⁷ Por. Ibidem, 7, s. 186: „Chociaż Bóg wcześniej zamknął bramę przebaczenia rygłem chrztu, to jednak zostawił ją nieco uchyloną, Bóg bowiem umieścił w przedsionku drugą pokutę, aby pukającym otwierała drzwi. Ale tylko raz, bo to już po raz drugi, ale już nigdy więcej”

¹⁰⁸ Ibidem, 9, s. 188. PL 001, 1354B.

¹⁰⁹ Ibidem, 9, s. 188–189. PL 001, 1354B.

chrześcijanin, który dopuścił się ciężkiego występku, musi mieć świadomość grzechu; grzech swój powinien wyznać Bogu, ale wobec kapłana (kapłanów); określenie „mili Bogu” (*chari Dei*)¹¹⁰ może się odnosić do kapłanów, ale zapewne też do męczenników i wyznawców. Pojednanie grzesznika z Bogiem i z Kościołem dokonuje się we wspólnocie chrześcijańskiej. Obok obrzędu pojednania grzesznika, czego dokonują kapłani (biskupi), ważne jest błaganie grzesznika, ale też modlitwa wstawiennicza wiernych. Tak dopełnione pojednanie z Bogiem powinno iść w parze żalem za grzech popełniony, z pokutą oraz z zadośćuczynieniem¹¹¹. Tertulian pisze o tym w sposób niezwykle barwny: „Spowiedź jest przygotowaniem człowieka, aby się rzucił na ziemię, by się upokorzył, okazując przy tym zmianę, zjednującą miłosierdzie [...]. (Potrzeba) często modlitwy swoje postami wzmacniać, jęczeć i wołać cały dzień i noc do Pana [...]. To wszystko czyni się przy spowiedzi, aby Bogu pokutę polecić, by uczcić Boga przez bojaźń wiecznej kary”¹¹².

Ważne jest, że Tertulian wiąże ściśle odpuszczenie grzechów z ich wyznaniem (*confessio*), co przetłumaczone jest jako *spowiedź*; zwraca też uwagę na potrzebę modlitwy o odpuszczenie grzechów. Podkreślając znaczenie pokuty, zapewnia grzesznika: „Ona wyniesie cię zanurzonego w falach grzechu i podniesie do góry i poniesie dalej do portu boskiego miłosierdzia”¹¹³. Dzieje się tak dlatego, że „gdy więc (Bóg) rzuca człowieka za ziemię, tym bardziej go podnosi”¹¹⁴.

Obrzęd pokuty i pojednania nie ma znaczenia psychologicznego. Tertulian podkreśla, że nie sam akt żalu powoduje odpuszczenie grzechów, ani nie sama pokuta, lecz Boże miłosierdzie, a wszelkie gesty grzesznika mają sens w tym znaczeniu, że dają mu dyspozycję do skorzystania z tegoż miłosierdzia. Nie ma tu automatyzmu w sensie: za określone wykroczenia należy wykonać określone czyny pokutne. Pokuta chrześcijańska wykracza poza pogańskie, a w pewnym stopniu i żydowskie, obrzędy oczyszczenia. Jest to przede wszystkim działanie Boga. Ważne jest to, że pojednanie grzesznika dokonuje się w Kościele, nie jest ono aktem czysto administracyjnym, lecz wewnętrznym, i polega na duchowym uzdrowieniu oraz naprawieniu relacji z Bogiem, zakłada też

¹¹⁰ Słowo *chari* jest formą oboczną w stosunku do słowa *cari* (drodzy).

¹¹¹ F.Lakner, *Genugtuug*, w: *Herder Theologisches Lexikon*, red. K. Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1972, t. III, s. 8: „Es ist nachgewiesen, dass gerade der Jurist Tertullian und in Anhängigkeit von ihm Cyprian vom Karthago den Ausdruck *Genugtuung* in die Bussdisziplin und damit in die Sakramententheologie eingeführt haben”

¹¹² *Ibidem*, 9, s. 188.

¹¹³ *Ibidem*, 3, s. 180.

¹¹⁴ *Ibidem*, 9, s. 189.

wynagrodzenie krzywd wyrządzonych innym ludziom, na ile to jest – rzecz jasna – możliwe.

Tertulian pisał o żalu, upokorzeniu przed Bogiem¹¹⁵, o pokucie przed otrzymaniem rozgrzeszenia¹¹⁶, ale przypominał, że prawdziwym zadośćuczynieniem za popełnione grzechy jest sposób życia po rekuncji. Przestrzegał, że ani chrzest nie zwalnia z pracy nad sobą, ani tym bardziej powtórne rozgrzeszenie, bowiem zły duch „wtedy najmocniej zapala się gniewem, gdy wygasa jego moc. Z konieczności musi boleć i jęczeć, widząc przez otrzymane rozgrzeszenie (*venia peccatorum permissa*) tyle uczynków śmierci zniszczonych w człowieku, tyle wymazanych tytułów potępienia”¹¹⁷.

Z tego wniosek, że poprawa w postępowaniu i wierność przykazaniom oraz czujność, by ponownie nie upaść, są wyrazem poważnie przyjętego rozgrzeszenia. Tertulian zmienił poglądy po przejściu do montanistów: odrzucił możliwość pokuty po chrzcie (*secunda poenitentia*) oraz wstawiennictwo męczenników, a także pośrednictwo Kościoła; podkreślał, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy¹¹⁸. O to radził modlić się.

c) **Postawa św. Cypriana.** Cyprian (ok. 200–258) jako biskup Kartaginy stanął wobec zagadnienia apostazji oraz rekuncji w związku z prześladowaniami za Decjusza (250–252)¹¹⁹. Zdaniem M. Starowieyskiego więcej było takich, którzy wyparli się wiary (*lapsi*) niż tych, którzy ponieśli śmierć (*martyres*)¹²⁰. Po prześladowaniach większość z nich chciała wrócić do Kościoła. Z inicjatywy Cypriana urządzono w tej sprawie synod w Kartaginie w 251 roku.

¹¹⁵ Tertulian przestrzega przed ukrywaniem grzechu lub przed nieszczerą spowiedzią: „Oczywiście, wielkie korzyści dla honoru obiecuje zatajenie grzechów. Czy rzeczywiście maskując się przed ludźmi potrafimy ukryć się przed Bogiem? Czy wolno na równi stawiać zdanie ludzkie i świadectwo Boże? Czy korzystniej jest być w ukryciu potępionym niż w wobec wszystkich rozgrzeszonym? Bolesną rzeczą jest w ten sposób przystępować do spowiedzi” (*O pokucie*, 10, op. cit., s. 190).

¹¹⁶ J. Grzywaczewski, *Idea miłosierdzia Bożego w początkach chrześcijaństwa*, w: *Duchowość w Polsce*, 13 (2011), red. M. Chmielewski, s. 174: „Ważne jest to, że Tertulian nie postuluje pokuty połączonej z wyznaniem grzechów jako czegoś, co należałoby dopiero wprowadzić, lecz wyjaśnia praktykę już istniejącą”

¹¹⁷ Ibidem, 7, s. 186. PL 001, 1352A.

¹¹⁸ Zob. Tertulian, *O wstydlivości*, fragmenty, tłum. W. Myszor, w: SACH, series nova, 4 (2007) 192–202. *De pudicitia*, CSEL 20, 219–273. Zob. J. Słomka, *Męczennicy i przebaczenie grzechów*, w: *Studia Pastoralne* 3 (2007) 94–106.

¹¹⁹ D. MacCulloch, *Christianity*, New York 2009, s. 173: „Those who sacrificed were issued with certificates of proof, some of which were preserved in the rubbish pits and desert sands of Egypt”

¹²⁰ M. Starowieyski, *Męczeństwo*, w: *Męczennicy*, red. E. Wipszycka, M. Starowieyski, Warszawa (Znak) 1991, s. 108: „Rodzi się pytanie, ilu było upadłych? Możemy powiedzieć, że było ich bardzo wielu i, jak się wydaje, liczba ich przewyższała liczbę tych, którzy ponieśli męczeństwo”

Stwierdzono tam między innymi: „Po dłuższym rozważaniu «za» i «przeciw» odnośnych tekstów Pisma Świętego, zdecydowaliśmy się obrać drogę pośrednią. Nie chcąc upadłych pozbawiać całkowicie nadziei powrotu do wspólnoty i pokoju, aby nie wpadli w rozpacz i nie wrócili do życia pogańskiego – gdyby Kościół zamknął przed nimi bramy – z drugiej jednak strony nie mając zamiaru rozluźniać karności ewangelicznej przez zbytne ułatwianie powrotu do Kościoła, postanowiliśmy przedłużyć jak najdłużej okres pokuty, następnie żądać wypraszania przebaczenia ojcowskiego we łzach i bólu, wreszcie badać w każdym poszczególnym przypadku rodzaj grzechu i okoliczności łagodzące”¹²¹.

Jest to fragment z *Listu 55* Cypriana. Biskup stwierdza, że upadli (*lapsi*) mają wypraszać przebaczenie we łzach i bólu (*dolenter*). W tymże liście Cyprian dodaje, że grzesznik, któremu by się odmówiło pojednania, „przechodzi do heretyków i schizmatyków”¹²². Tak więc przez nadmierną surowość Kościół nie tylko traciłby setki, a może i tysiące ludzi, ale przyczyniałby się do powiększenia grup heterodoksyjnych. Okres pokuty jednakże nie miał być zbyt długi. W *Liście 56* Biskup Kartaginy precyzuje: „Sądzimy, że dla uproszenia miłosierdzia Pana (*clementam Domini*) wystarczy, aby (upadli) przez trzy lata (*triennium*) ze skruchą w duchu pokuty opłakiwali swą winę”¹²³.

Powyższa zasada jednakże nie weszła w życie, gdyż wielu kapłanów w Afryce pod presją ludzi wykazywało nadmierną łagodność wobec upadłych. W tym kontekście Cyprian wydał dzieło „O upadłych”, w którym pisał: „Wbrew powadze Ewangelii, wbrew prawu Pana i Boga, z jakąś dziwną lekkomyślnością dopuszcza się upadłych do łączności z Kościołem, udzielając im pozornego i fałszywego pokoju (*falsa pax*), niebezpiecznego dla dających, a bezwartościowego dla otrzymujących. Nie szuka się cierpliwie zdrowia ani prawdziwego lekarstwa zadośćuczynieniu (*nec veram de satisfactione medicinam*). Przesyłania się tylko rany umierających, udaną litością zakrywa się śmiertelny cios, głęboko we wnętrzu zadany”¹²⁴.

Zdaniem biskupa rozgrzeszenie bez pokuty i uleczenia wewnętrznego, bez zadośćuczynienia Bogu jest bez znaczenia (*nihil accipientibus profutura*), czyli

¹²¹ Synod w Kartaginie (15 maja 251), VI, 1, w: *Acta Synodalia*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków (WAM) 2006, t. I, s. 6. Zob. Św. Cyprian, *Listy*, 55, 6, tłum. W. Szoldrski, Warszawa 1969, s. 145. Wyd. krytyczne tekstu łacińskiego: Cyprien de Carthage, *Ceux qui sont tombés*, tłum. M. Brévot, SCh 547 (2012).

¹²² Św. Cyprian, *Listy*, 55, 17, op. cit., s. 152.

¹²³ Synod w Kartaginie (15 maja 251), II, 1, op. cit. s. 7, zob. Św. Cyprian, *Listy*, 56, 2, wyd. cyt., s. 162.

¹²⁴ Św. Cyprian, *O upadłych*, 15, tłum. w. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa (Pax) 1975, t. I, s. 274. Tekst łac. SCh 547, s. 164.

nieważne, bo nie leczy ono rany duchowej, a tylko ją przykrywa. Dalej Cyprian stwierdza, że ci, którzy przystępują do Stołu Pańskiego „nie naprawiwszy obrazy zagniewanego i grożącego Pana, już gwałt zadają Ciału i Krwi Jego, bardziej teraz rękami i ustami grzesząc niż kiedyś grzeszyli zapieraniem się wiary [...]”¹²⁵. Biskup dodaje, że tego rodzaju łatwizna nie daje pokoju, lecz go burzy. Nie jest to pokój, lecz wojna (*non est pax illa sed bellum*). Cyprian uważa, że to „szatan do reszty stara się zniszczyć upadłych, iżby przestali płakać, przestali boleć, przestali pamiętać o występku, stłumili wzdychanie serca, osuszyli łzy, jednym słowem, by zaniechali przeproszania obrażonego Pana, pokutując długo i gruntownie”¹²⁶.

Ekspiacja i zadośćuczynienie za ciężki grzech to nie tylko modlitwa, wzdychanie i łzy, ale to skromność i pokora w postępowaniu oraz dzieła miłosierdzia. Biskup pisze: „Czy sądzimy, iż rzeczywiście z całego serca, w postach, płaczu i smutku żałuje oraz ze skrucą przeprasza Pana ten, kto zaraz od pierwszego dnia, w którym zgrzeszył, codziennie chodzi do łaźni lub na wystawnych ucztach się obżera [...], zamiast podzielić się pokarmem i napojem z ubogim. Czy rzeczywiście opłakuje swoją śmierć duchową ten, kto jakby nigdy nic chodzi sobie wesół i pogodny, kto brodę przystrzyga i twarz pielęgnuje”¹²⁷.

Widzimy, że biskup nawołuje grzeszników do szczerzej pokuty, a jako formę ekspiacji proponuje jałmużnę. Postawę braku żalu i skruchy po ciężkim grzechu obserwowało się u mężczyzn i u kobiet: „Niejedna kobieta wzdycha i biada, że nie ma kosztownej sukni, a nie myśli o tym, że utraciła szatę Chrystusową. Marzy o biżuterii, o drogocennych naszyjnikach, a nie opłakuje utratę Boskiej i niebiańskiej ozdoby”¹²⁸. Biskup wzywał wszystkich grzeszników: „Czyńcie prawdziwą pokutę, czynem okażcie, że dusza wasza cierpi i żałuje”¹²⁹.

Pokuta i pojednanie z Bogiem wiąże się wyznaniem grzechów wobec kapłana (biskupa). Cyprian pisze: „Niechże każdy – proszę was – wyznaje swój grzech, dopóki jeszcze żyje na tym świecie, dopóki jego spowiedź może być przyjęta, dopóki jego zadośćuczynienie i rozgrzeszenie przez kapłanów miłe jest Panu”¹³⁰.

Jak widzimy, Cyprian opowiadał się za możliwością odpuszczenia grzechów ciężkich, nawet apostazji, ale pod warunkiem, że grzesznik uznaje swą winę,

¹²⁵ Ibidem, 16, s. 275, SCh 547, s. 168.

¹²⁶ Ibidem, 16, s. 275, SCh 547, s. 170.

¹²⁷ Ibidem, 29, s. 276, SCh 547, s. 204.

¹²⁸ Ibidem, 30, s. 276, SCh 547, s. 206.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ Ibidem, 29 s. 276. SCh 547, s. 204: „Confiteantur singli quaeso vos, fratres, delictum suum dum adhuc qui deliquit in saeculo est, dum admitti confessio eius potest, dum satisfactio et remissio facta per sacerdotes apud Deum grata est”

wyznaje ją w Kościele wobec biskupa lub kapłana, żałuje, prosi Boga o przebaczenie, podejmie zadośćuczynienie Bogu, a swą skruchę wyraża oraz skromnością w sposobie życia i czynami miłosierdzia wobec ludzi. Wielu autorów okresu patrystycznego podkreślało, że grzesznik, który sam doświadczył miłosierdzia od Boga, powinien okazywać miłosierdzie innym ludziom poprzez różnego rodzaju pomoc, w tym materialną, czyli jałmużnę¹³¹. W ten sposób działalność charytatywna stawała się formą ekspiacji za grzechy.

Oddzielny problem w czasach Cypriana stanowiło przekonanie, że grzesznik, w tym apostata (*lapsus*) może dostąpić przebaczenia swych grzechów wtedy, gdy ktoś spośród idących na śmierć jako wyznawca lub męczennik zapewni, że wstawi się za nim u Chrystusa tuż po swojej śmierci. Takie zapewnienie dawano ustnie lub na piśmie, były to tzw. listy pokoju (*libelli pacis*). Zdumiewające było przekonanie, że Chrystus niczego nie odmawia męczennikom. To wszakże wiązało się z nadużyciami; niektórzy przedstawiali biskupowi listy pokoju nie wiadomo przez kogo pisane, a przy tym dotyczące wielu osób niepodanych imiennie¹³². Nawet, jeśli takie listy były autentyczne, to ich okaziele uważali, że w momencie, gdy zjawiają się przed biskupem, ich grzech już został odpuszczony, a zatem ekspiacja i pokuta nie są potrzebne¹³³. Cyprian starał się korygować to błędne przekonanie za pomocą swych listów oraz poprzez decyzje podejmowane na synodach, razem z innymi biskupami z Afryki północnej¹³⁴. Podkreślał, że po każdym grzechu ciężkim potrzebna jest osobista pokuta.

d) Zasady pokuty w *Didaskaliach*. Jak wiadomo w pierwszych wiekach chrześcijaństwo stanowiło jedność, ale istniały dwie zasadnicze tradycje, grecka i łacińska, które nieznacznie różniły się od siebie, głównie w sprawach administracyjnych i liturgicznych. Wiele informacji na temat pokuty znajdujemy w dziele *Didaskalia*, zwanym też *Konstytucje apostołskie*. Jest to zbiór

¹³¹ J. Grzywaczewski, *The Biblical Idea of Divine Mercy in the Early Church*, Warszawa 2016, s. 223–226; 237–242; 304–308; 314–318; 328–332.

¹³² Św. Cyprian, *Listy*, 15, 4, wyd. cyt., s. 65–66: „Słyszałem, że niektórzy pisma polecające ujmują w te słowa: *Ten ze swoimi ma być przyjęty do wspólnoty* [...]. Jeśli się powie *ten ze swoimi*, to później dwudziestu, trzydziestu i więcej może się powołać na to, że są krewnymi tego, kto otrzymał pismo”

¹³³ J. Grzywaczewski, *Great persecutions and the reconciliation of the lapsi*, Warszawa 2015, s. 85–125.

¹³⁴ Synod w Kartaginie (15 marca 252), List 57, 1, w: *Acta Synodalia*, op. cit., t. I, s. 9: „Na wspólnej naradzie postanowiliśmy już przedtem, żeby ci, którzy w czasie wrogiego prześladowania ulegli przeciwnikowi i splamili się niedozwolonymi ofiarą, w razie niebezpiecznej choroby grożącej śmiercią, jeśli pokutowali w całej pełni przez dłuższy czas, otrzymali pokój”

dokumentów pochodzących z różnych z okresów. Wydano go pod koniec IV wieku. Jego specyfikę stanowi eksponowanie roli biskupa¹³⁵. Podobne stanowisko dostrzegamy w listach św. Ignacego z Antiochii (+ 110), męczennika, który napisał między innymi: „Jest rzeczą oczywistą, że na biskupa musimy patrzeć jak na samego Boga”¹³⁶. Z tego sposobu patrzenia na kapłaństwo wywodzą się późniejsze określenia jak *sacerdos alter Christus* czy działanie *in persona Christi*, które na trwałe weszły do języka teologicznego.

Autorzy *Didaskaliów* przestrzegają biskupów przed nadmierną surowością wobec grzeszników: „Biskupie, sądz autorytatywnie jak Bóg, ale przyjmuj tych, którzy się nawracają, gdyż Bóg jest Bogiem miłosiernym (ὁ Θεὸς γὰρ Θεὸς ἐστὶν ἐλέους)”¹³⁷.

Jednocześnie autorzy wymienionego dokumentu podkreślają konieczność pokuty ze strony grzeszników. Gdy biskup zauważy, że jakiś grzesznik przyszedł do kościoła, niech każe go usunąć na zewnątrz. Tam niech diakoni go upomną i zachęcą do pokuty, a potem niech proszą biskupa w jego imieniu. Gdy biskup pozwoli grzesznikowi wejść z powrotem, niech patrzy, czy są u niego oznaki skruchy. Jeśli tak, to biskup niech nałoży na niego pokutę postu na okres dwu, trzech, pięciu lub siedmiu tygodni, w zależności od jego grzechu. Biskup ma pouczyć grzesznika, aby wchodząc w siebie, upokorzył się i prosił Boga o łaskawość dla siebie. Grzesznik powinien z powodu swego upadku odczuwać wstyd (δεῖ ὑπερ τοῦ οἰκείου πλημμηλήματος αἰσχύνεσθαι)¹³⁸.

Chodzi w tym przypadku nie o grzechy powszednie, gdyż takie – jak zaznaczyliśmy wyżej – wyznawano ogólnie na początku Liturgii eucharystycznej i nie wymagały one specjalnej interwencji biskupa. Wydaje się, że nie chodzi też o występki, jak bluźnierstwo, apostazja, zabójstwo czy aborcja, szczególnie, gdyby były to grzechy znane we wspólnocie chrześcijańskiej. Wiadomo, że za takie czyny pokuta mogła trwać nawet do końca życia. Wiadomości na ten temat można znaleźć u autorów, jak Bazyli czy Grzegorz z Nyssy oraz

¹³⁵ *Les Constitutions Apostoliques*, tłum. M. Metzger, Paris 1992, *Introd.*, s. 19 «Le ministère de l'évêque est caractérisé par les titres de pasteur, grand prêtre, médiateur, didascale, prophète, président, médecin».

¹³⁶ Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Efezie*, VI, 1, tłum. A. Świderkówna, w: *Pierwsi Świadkowie*, dz. cyt., s. 114. Por. *List do Kościoła w Magnezji*, VII, 1: „Podobnie jak Pan, ani sam, ani przez swych apostołów nie czynił niczego bez Ojca, z którym stanowi jedno, tak i wy nie róbcie niczego bez biskupa ani bez kapłanów” (tamże s. 121). W *Liście do Polikarpa* (V, 1) jest przypomnienie, aby małżeństwa zawierać za zgodą biskupa.

¹³⁷ *Les Constitutions Apostoliques*, tłum. M. Metzger, SCh 320 (1985), II, 12, s. 168; fragmenty tego dzieła przytaczane są po polsku w tłumaczeniu autora niniejszego artykułu.

¹³⁸ *Ibidem*, II, 16, s. 186.

w ustawach synodalnych¹³⁹. Z licznych zapisów wiadomo, że grzesznik przez cały czas trwania pokuty zanosił błagania do Boga oraz innych prosił o modlitwę. Pomijamy tu zagadnienie modlitwy za zmarłych.

Autorzy *Diadaskaliów* przypominają, że „wobec grzeszników nie trzeba być niemym, lecz potrzeba ich ganić, upominać, niepokoić, zasmucać ich postem, aby wzbudzać lęk przed Bogiem u innych”¹⁴⁰. W tymże dokumencie czytamy: „Biskupie [...], chroń tych, którzy są święci, ale upominaj tych, którzy zgrzeszyli, jednakże, umartwiwszy ich przez post, udziel im przebaczenia. Grzesznika, który płacze z powodu swych grzechów, przyjmij (do wspólnoty), ale cały Kościół niech się za niego modli”¹⁴¹.

W części wschodniej Kościoła, podobnie jak na Zachodzie, rozumiano, że w dużej liczbie wiernych trudno uniknąć upadu w grzech, głoszono, że jest możliwość pokuty po chrzcie, jednakże domagano się od grzesznika zaangażowania; musi on wysłuchać upomnienia, uznać swój grzech, wyznać go przed biskupem, a może i przed całą społecznością. Tego rodzaju wyznanie określano słowem ἔξομολόγησις; odpowiada on łacińskiemu pojęciu *confessio*. Po wyznaniu grzechu grzesznik musi okazać żal, nawet płakać, potem przyjąć i wypełnić pokutę, a dopiero wtedy może otrzymać „pokój”, czyli odpuszczenie swego grzechu. Żal i ekspiacja należały do istoty pojednania z Bogiem i z Kościołem.

Przypominano: „Trzeba wiedzieć, że Bóg w swoim miłosierdziu daje grzesznikom obietnicę pokuty”¹⁴², czyli to On odpuszcza grzechy, podczas gdy kapłan (biskup) jest jedynie pośrednikiem: „Gdy zaś chodzi o pasterza, który jest dobry, niech człowiek świecki (ὁ λαϊκὸς) go szanuje, kocha, boi się jak ojca, pana i władcę, kapłana Bożego, mistrza wiary, gdyż «kto jego słucha, słucha Chrystusa, kto jego odrzuca, odrzuca Chrystusa» (Łk 10,16). Kto nie przyjmuje Chrystusa, odrzuca Boga i Ojca”¹⁴³. Rozumiano doskonale, że kapłańska

¹³⁹ P. Maraval, *Le christianisme de Constantin à la conquête arabe*, Paris 1997, s. 229: «L'apostasie volontaire entraîne la plus longue pénitence : parfois toute la vie [...]. Les pratiques superstitieuses, le recours aux sorciers et aux devins sont aussi sévèrement sanctionnés. L'adultère, l'homosexualité, la bestialité sont punies par de longues années de pénitence (quinze ans chez Basile, dix-huit ans chez Grégoire de Nysse). L'homicide donne lieu lui aussi à de lourdes pénalités (s'il est volontaire, vingt ans chez Basile, vingt-sept ans chez Grégoire). L'avortement est considéré comme tel et puni de la même façon».

¹⁴⁰ *Les Constitutions Apostoliques*, op. cit., II, 17, s. 188.

¹⁴¹ Ibidem, II, 18, s. 193.

¹⁴² Ibidem, II, 20, s. 200.

¹⁴³ Ibidem, II, 20, s. 196

funkcja odpuszczenia grzechów wynika z udziału w kapłaństwie Chrystusa, który Bogu Ojcu złożył Ofiarę za grzech świata¹⁴⁴.

Na Wschodzie, podobnie jak Zachodzie, istniał zwyczaj przyjmowania do wspólnoty Kocioła tych apostatów (*lapsi*), którzy okazali list pokoju (*libellus pacis*) wystawiony przez kogoś spośród wyznawców i męczenników. Od Euzebiusza z Cezarei dowiadujemy się, że nawet gdy upadli posiadający taki list podejmowali pokutę¹⁴⁵, to sam zwyczaj budził wątpliwości u niektórych biskupów, zapewne dlatego, że nie zawsze była pewność co do autentyczności takich listów.

ZAKOŃCZENIE

Zarysowaliśmy zagadnienie pokuty i ekspiacji za grzechy u najstarszych autorów chrześcijańskich. Ma ono dwa zasadnicze wymiary: teologiczny i duszpasterski. Pierwszy został ukazany na podstawie Orygenes, który cały Stary Testament interpretował w świetle Nowego Testamentu. Zgodnie z tą metodą opis prześlagałni (ἱλαστήριον) w Księdze Wyjścia wyjaśniał w odniesieniu do Chrystusa; On zrealizował przez swą Ofiarę to, co symbolicznie zapowiadała żydowska prześlagałnia. Dlatego można powiedzieć nie tylko, że Chrystus dokonał prześlagałnia Ojca za grzechy ludzi i całego świata, ale że On sam jest prześlagałniem (ἱλασμός).

Dzieło zbawienia (prześlagałnia) dokonało się raz, ale dostęp do tegoż dzieła istnieje cały czas w Kościele, gdzie głosi się Dobrą Nowinę i dokonuje się odpuszczenia grzechów: najpierw przez chrzest, ale też w powtórnej pokucie (*secunda poenitentia*). Na Zachodzie pierwszym autorem, który w kontekście pierwotnego rygoryzmu zaczął głosić taką możliwość, był Hermas. O możliwości pokuty, nawet za ciężkie grzechy, jak apostazja, nauczał Tertulian. Wiele uwagi poświęcił temu zagadnieniu św. Cyprian, tak od strony teoretycznej, jak i administracyjnej, gdyż jako biskup stanął wobec dużej ilości upadłych. Na Wschodzie starano się regulować tę kwestię podobnie jak to widzimy w *Dikaskaliach*.

¹⁴⁴ O kapłańskiej posłudze odpuszczania grzechów pisał św. Jan Chryzostom: „Powiedział Pan: «Którym odpuscicie grzechy są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane» (J 20,22). Któraż władza jest większa o tej? Ojciec dał cały sąd Synowi, a Syn dał go kapłanom” (*Dialog o kapłaństwie*, III, 5, tłum. W. Kania, Kraków 1992, s. 74. Zob. tamże III, 6, s. 76).

¹⁴⁵ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, VI, 42, tłum. A. Lisiecki, A. Caba, opr. H. Pietras, Kraków 2013, s. 459.

Da się zauważyć, że powyżej zasygnalizowane elementy pokuty znajdują się także w orędziu fatimskim, z tym że są one bardziej rozwinięte i zaaplikowane do konkretnych sytuacji. Rozwój treści objawionych oraz ich aplikacja należą do istoty objawień prywatnych, w tym maryjnych. To wszystko wskazuje na ciągłość Bożej ekonomii zbawienia.